

Recenzja książki *Mariahilf. Geschichte – Theologie – Frömmigkeit*, Friedrich Pustet Verlag, hrsg. J. Werz, J. Kreiml, Regensburg 2021, ss. 440

Późną jesienią 2021 roku ukazał się na półkach księgarskich drugi tom wydawniczej serii *Regensburger Marianische Beiträge*. Jego niemiecki tytuł *Mariahilf* wskazuje na to, że dotyczy on Maryi, w której katolicy upatrują Wspomożycielkę, która swą macierzyńską troską i czułością towarzyszy im w codzienności, szczególnie w chwilach prób i pokonywania życiowych trudów. Wzywaniu Jej pomocy przejawia się zwykle w zawołaniu *Maria, hilf!* (*Maryjo, pomóż!*). Pojawiło się ono po raz pierwszy podczas średniowiecznych wypraw krzyżowych, obok słynnego hasła *Deus vult!* (*Bóg tak chce!*). W okresie kontreformacji, szczególnie po zwycięstwie Jana III Sobieskiego pod Wiedniem nad Turkami, upowszechnił się w Kościele katolickim tytuł *Auxilium Christianorum* (*Wspomożenie wiernych*). W XIX stuleciu jeszcze bardziej zdynamizował się kult Maryi-Wspomożycielki, dzięki temu, że przybrał również formę liturgiczną. Podtytuł prezentowanej pracy zbiorowej *Historia – teologia – pobożność* uściśliła, że autorom poszczególnych rozdziałów chodzi nie tylko o spojrzenie w historię, by opisać kult Wspomożycielki w dziejach Kościoła, lecz także odkryć jego różne konteksty i płaszczyzny głównie w krajach języka niemieckiego. Zabieg ten służy udzieleniu odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu motyw Maryi-Wspomożycielki może, a raczej powinien być obecny we współczesnej teologii i życiu Kościoła, by przyczynić się do ich ożywienia. Z tego względu monografia zasługuje na uważną lekturę. Jej trzy części składają się z czternastu artykułów. Czwarta część zawiera wybrane modlitwy, nabożeństwa, pieśni i kazania poświęcone Maryi, *Wspomożeniu wiernych*.

Pierwsza część, zatytułowana *Wspomożycielka w sztuce i historii*, zawiera trzy artykuły. Autorka pierwszego (Susanne Biber; s. 15–34) poddaje teologicznej analizie obraz Wspomożycielki autorstwa Lucasa Cranacha starszego i porównuje jego treść z innymi Jej wizerunkami, zwłaszcza prawosławnymi. Zatrzymuje

się na trzech motywach: welon, który opasuje Maryję i Jezusa, symbolizuje – jej zdaniem – tajemnicę relacji między Bogiem i człowiekiem, a mianowicie, że objawia się On, ale nie do końca; spojrzenie Jezusa skierowane na Maryję wyraża prawdę, którą ogłosiła Ona w *Magnificat*: „Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej”; objęcie Maryi przez Jezusa jest natomiast gestem poszukiwania przez Syna pomocy u kochanej Matki.

Drugi artykuł (Alexandra Axtmann; s. 35–68) dotyczy siedemnasto- i osiemnastowiecznych ołtarzy w Austrii i Bawarii (Pasawa, Innsbruck, Amberg), w które wbudowany jest wizerunek Wspomożycielki. Autorka koncentruje się na ich historii i wystroju. Porównuje je ze sobą, by wydobyć podobieństwa i różnice – także w sferze wrażliwości religijnej. Wyprowadzone wnioski są jednak dość ogólnikowe, a zatem powierzchowne.

Kolejny artykuł (s. 69–82) posiada zbliżony charakter. Julia Wächter wybrała trzy wydarzenia z historii Kościoła, które potwierdzają wiarę w przemożne orędownictwo Maryi. Najpierw wskazuje na historię Bawarii, że Maryja przyczyniła się do zakończenia wojny trzydziestoletniej i opanowania zarazy w XVI wieku. W dowód wdzięczności książę Maksymilian I ogłosił Ją Patronką Bawarii. Z kolei w XIX wieku cudowny medalik Katarzyny Labouré i nabożeństwo z nim związane przyczyniło się do ustania epidemii cholery w Paryżu. Także słowa Jana Pawła II, że „macierzyńska ręka” uchroniła go przed kulą zamachowca, świadczą o cudownej ingerencji Maryi.

Druga część pracy zbiorowej, zatytułowana *Wspomożycielka w liturgii, pobożności i teologii*, brzmi bardziej obiecująco dla teologa. Jest znacznie obszerniejsza niż pierwsza, składa się z ośmiu rozdziałów. Pierwszy z nich koncentruje się na liturgicznym święcie *Wspomożenia wiernych* (Hans-Ulrich Weidemann; s. 83–131). Najpierw nakreśla jego powstanie i przemiany, jakim podlegało na przestrzeni wieków. W dalszej części autor analizuje Ewangelię na nie przeznaczoną. Kiedyś było nią Łukaszowe opowiadanie o prawdziwie błogosławionych (por. Łk 11,25–27), obecnie Janowa perykopa o weselu w Kanie (J 2,1–11). Autor jej poświęca głównie swoją uwagę: naświetla kontekst wesela w Kanie, symbolikę braku wina, prośbę Maryi skierowaną do Syna. Dochodzi do ciekawej i zarazem dyskusyjnej konkluzji, że z egzegetycznego punktu widzenia perykopa ta ukazuje nie tyle Maryję w roli Pośredniczki Kościoła, ile raczej Jej dialog z Jezusem wskazuje na to, że Boży zamiar zbawienia, który realizuje się na płaszczyźnie nadprzyrodzonej, nie tylko, że nie wyklucza troski o dobra doczesne, ale ją wręcz zakłada.

Pouczający jest tekst Marco Beniniego, w którym autor poddaje analizie motyw *Wspomożycielki* w modlitwach i pieśniach (s. 132–164). Wpierw dochodzi do głosu modlitwa *Pod twoją obronę*, a następnie *Pomnij, o Najświętsza Panno Maryjo* przypisywana św. Bernardowi z Clairvaux. Spośród pieśni zostają omówione maryjne antyfony (*Salve Regina* i *Alma Redemptoris Mater*),

a potem najbardziej popularne z nich, które zawiera ceniony w krajach języka niemieckiego śpiewnik kościelny (*Gotteslob*). Autor uwzględnia również teksty nabożeństw majowych. W końcowej fazie wyprowadza wnioski teologiczne. Przebadane teksty wyrażają przekonanie wiary – łatwe do przewidzenia – że Maryja jest wszechpotężną Wspomożycielką, do której warto zwracać się w różnych potrzebach.

Autorka kolejnego artykułu bada motyw Wspomożycielki w pieśniach Hildegardy z Bingen (Barbara Stühlmeyer; s. 165–185). Czyni to w sposób rzetelny i wnikliwy. Najpierw charakteryzuje duchowość świętej i jej mariologię. Następnie wyjaśnia podstawowe zwroty występujące w jej pieśniach, by w zakończeniu zastanowić się, czy ich wiodącym motywem jest „przez Maryję do Jezusa”, czy też raczej wołanie „pomóż nam, być jak Ty” (s. 177). Stawia wniosek, że dla Hildegardy Maryja jest Wspomożycielką nie tylko przez swoje matczyne działanie – równie inspirujące dla wierzących jest duchowe piękno Jej osoby.

Joachim Werz, redaktor publikacji, przygląda się teologicznemu obrazowi Wspomożycielki, jaki przedkładają kazania wygłoszone w Innsbrucku w 1750 roku podczas obchodów celebrujących XVIII stulecie (s. 186–218). Są one tym bardziej interesujące, że wiek ten był okresem oświecenia, które zagrażało Kościołowi i pobożności. Jednak – co dziwi i zastanawia – żaden z siedmiu kaznodziejów nie odniósł się bezpośrednio do głównych założeń oświecenia ani ich też nie krytykował. W ich wystąpieniach przewija się jednakże nurt apologetyczny. Wskazują wiernym, że wzywianie Wspomożycielki nie jest niczym magicznym ani zabobonnym, ale powinnością wynikającą z wiary. Potwierdzają to wieloma przykładami z przeszłości, w których Maryja okazywała się *Wspomożeniem wiernych*.

Kolejny artykuł przybliży prężny rozwój sanktuarium Maryi-Wspomożycielki w Pasawie (Christian Handschuh; s. 219–238). Okazuje się, że przyczynił się do niego wzmożony ruch pielgrzymkowy na przełomie XVI i XVII wieku. W przeciwieństwie do protestantów, którzy podkreślali chrystocentryzm, katolicy eksponowali w ten sposób swą maryjność. W następnych stuleciach pielgrzymki do Pasawy stawały się coraz mniej liczne, ale za to powstawały w regionie mniejsze centra kultu Wspomożycielki. Pielgrzymowali do nich pojedynczy pielgrzymi. Taki stan utrzymuje się po dziś dzień.

Do rozwoju kultu Wspomożycielki wiernych przyczynił się wydatnie św. Jan Bosko i założone przez niego zgromadzenie zakonne, salezianie. Temu zagadnieniu poświęca swój tekst Josef Weber SDB (s. 239–249). Wskazuje najpierw, jakimi drogami kult ten z Bawarii przedostał się do Włoch. Początkowo Jan Bosko był czcicielem Maryi Niepokalanej. Jednak za sprawą przeżycia cudownego snu i objawień maryjnych w Spoleto uznał, że w trudnych czasach, aby bronić chrześcijańskiej wiary, należy krzewić kult *Wspomożenia wiernych*. Ku Jej czci wybudował katedrę w Turynie. Ułożył i popularyzował liczne modlitwy. Jego du-

chowość maryjna zorientowana jest chrystologicznie i eklezjologicznie, cechuje ją ponadto wychylenie pedagogiczne i pastoralne.

Barbara Wieland przechodzi do czasów współczesnych, zwłaszcza powojennych, które cechowały się i nadal cechują olbrzymią liczbą wypędzonych i emigrantów. Wybudowano dla nich w Niemczech świątynie pod wezwaniem *Wspomożenia wiernych* (s. 250–281). Mieszczą się one głównie w regionach przemysłowych. Katolicy żyją tam w diasporach, pośród chrześcijan ewangelickich. Pielgrzymki do regionalnych ośrodków kultu *Wspomożenia wiernych* są dla nich umocnieniem w pokonywaniu trudów, poczucia osamotnienia i lęku.

Drugą część książki kończy ciekawy artykuł na temat motywu Maryi-Wspomożycielki w formularzach mszalnych (s. 282–300). M. Benini analizuje pod tym kątem wszystkie dostępne teksty *mszału rzymskiego* i *mszału maryjnego*. Zauważa trafnie, że dawne modlitwy mszalne były obarczone naleciałościami militarnymi i politycznymi, ponieważ powstały w podzięcie za odzyskaną wolność bądź wygraną wojnę. Współczesne są natomiast bardziej „uduchowione” i „zgeneralizowane”, to znaczy ukazują Maryję jako pomoc we wszystkich potrzebach, także osobistych. Wstawia się Ona za nami u Boga. Dzięki temu możemy doznać Jego wsparcia we wszelkich przeciwnościach. On jedynie jest źródłem łask.

Trzecią część monografii, zatytułowaną *Wspomożycielka w terażniejszości i przyszłości*, stanowią trzy artykuły. Otwiera ją niezwykle ciekawe spojrzenie na kult Wspomożycielki pod kątem socjologicznym (s. 303–351). Michael N. Ebertz przekonuje, że symbolika maryjna odgrywa w kulturze zachodniej niezwykle istotną rolę, również w dobie Covid-19. Kult Wspomożycielki przechodzi jednak ustawnie, począwszy od dziewiętnastowiecznych objawień maryjnych, swoją ewolucję. Maryja objawia się w nich dzieciom, ale sama jest bez Dziecięcia – jawi się najczęściej jako Niepokalana, Pełna łaski. Odwołuje się w ten sposób do najniższych warstw społeczeństwa; inspiruje nie tylko do modlitwy, lecz również Jej naśladowania. W kontekście ekumenicznym kult Wspomożycielki nadal jest czynnikiem odróżniającym katolików od protestantów, ale już nie tak wyraziście jak w okresie kontrreformacji. Ma on także polityczne oblicze, bo wzywa do nieustannej walki z wszelkiego rodzaju przeciwnościami, zwłaszcza tymi, które są antychrześcijańskie. Okazuje się, że we wszystkich aspektach ma on rolę integracyjną zarówno w mikro-, jak i makroskali, służy wyrażaniu osobistej tożsamości, co jest istotne w dobie pluralizowania się społeczeństwa.

Kerstin Schlögl-Flierl zastanawia się z kolei nad rolą Maryi we współczesnej teologii moralnej (s. 352–373). Jej refleksje nie tyle koncentrują się nad istniejącą sytuacją, ile posiadają charakter inspirujący. Autorka proponuje pewne obszary, w których motyw maryjny winien być bardziej widoczny. Wychodzi z założenia, że skoro teologia moralna jest ściśle złączona z teologią duchowości, to nie dziwi, że odwołuje się często do przykładu Maryi. Uchodzi Ona za świadka osobowej dojrzałości (np. Maryja rozwiązująca węzły), którą pragną osiągnąć Jej czcicie-

le. W dalszej fazie artykułu autorka przechodzi do analizy teologicznego obrazu Maryi, jaki kreślą dokumenty soborowe i posoborowe. Cieszy ją, że odchodzą od zbyt patriarchalnego na Nią spojrzenia. Nie tylko jest Ona wzorem kobiety i matki, ale też „nowego człowieka” – bez rozróżniania płci, co jest zgodne ze współczesną antropologią. Tymczasem posoborowi papieże – według autorki – przesadnie utożsamiają kobiecość Maryi z bezgranicznym oddaniem się Bogu i ludziom. Należy raczej wskazywać, że była Ona odważną i silną niewiastą, która stawiała opór napotkanym przeciwnościom. Jej wsłuchiwanie się w wolę Bożą było czynnym przyjęciem roli, jaką On dla Niej przewidział. Nakłania Ona nas do odważnego i wytrwałego kroczenia drogami wiary.

W ostatnim rozdziale Manuel Schlögl stawia interesujące pytanie: czy Wspomożycielka może stać się obrazem „przyszłego Kościoła”? Ścisłej mówiąc, chodzi mu o to, co mariologia może wnieść do samorozumienia Kościoła, który przeżywa aktualnie „epokową przemianę” (s. 374–388). Autor boleje nad tym, że gdy mówi się o przemianach w Kościele, pomija się tematykę maryjną. Tymczasem Maryja jako osoba, jest Kościołem w jego świętej i zbawionej postaci, zwrócona ustawicznie ku wierzącym. Wobec Boga jest ich przedstawicielką, reprezentantką. Powiedziała Bogu *fiat* nie tylko dla ich dobra, ale także w ich imieniu. Wskazuje tym samym, że zarówno każdy poszczególny człowiek, jak i cały Kościół ma czynny udział w dziele zbawienia. Chrześcijańska praktyka powinna wzorować się na Maryi. Świadczy Ona – podkreśla prezentowany teolog – że Kościół nie może „kręcić się wokół siebie”, pozostawać „zamknięty w sobie”, ale powinien ciągle na nowo przyjmować postawę otwarcia na Boże dary, aby dzielić się nimi z innymi, aby i oni doświadczyli zbawienia. Nie może za wszelką cenę zabiegać o akceptację ze strony wszystkich, ale modląc się i ofiarowując za nich, może trwać przed Bogiem i w tym upatrywać swą misję. Powinien pamiętać o ułomności ludzkiej wolności i z tego powodu powierzyć się całkowicie Bożej łaskawości.

Czwarta część publikacji (s. 389–428) ma charakter wybitnie pastoralny i kulturowy. Stanowi pożyteczne dopełnienie refleksji teologicznych. Przytacza teksty najbardziej znanych modlitw, pieśni (m.in. *Sub tuum praesidium* i *Salve Regina*), nabożeństw do Wspomożycielki i kilku kazań, które ku Jej czci wygłosili biskupi z Ratzbony, Pasawy i Bambergu. Wszystkie wspomniane źródła są z jednej strony dokumentacją przedłożonych refleksji, a z drugiej mogą służyć posłudze duszpasterskiej i krzewieniu osobistej duchowości maryjnej.

Lekturę książki ułatwiają wykazy tekstów biblijnych (s. 429–432) i osób w niej występujących (s. 433–436). Pożyteczne są również kopie omawianych wizerunków Wspomożycielki, poświęconych Jej ołtarzy i kościołów, a także krótkie biogramy autorów poszczególnych tekstów (s. 439–440).

Można zauważyć także drobne mankamenty monografii. Niektóre artykuły są bardziej popularnonaukowe aniżeli naukowe. W konsekwencji wnioski

teologiczne przeprowadzonych refleksji nie są do końca jasno sformułowane. Dominuje w nich bardziej spojrzenie historyczne aniżeli teologiczne. Szkoda, że zabrakło w monografii rozdziału o biblijnej i patrystycznej podstawie teologii i kultu Maryi-Wspomożycielki. Zbyt pobieżnie zostało także potraktowane nauczanie papieskie, zwłaszcza posoborowe (Jana Pawła II i Franciszka), które przyczynia się do popularyzacji tego maryjnego tytułu w teologii i kulcie posoborowego Kościoła.

Walory historyczne, teologiczne i kultyczne recenzowanej pracy zbiorowej górują jednak nad podniesionymi niedociągnięciami i brakami. Te ostatnie bowiem nie umniejszają istotnie wartości merytorycznej monografii. Jest ona cennym przyczynkiem w zgłębianiu mariologii i historii kultu maryjnego w regionach języka niemieckiego (szczególnie Austrii i Bawarii). Może okazać się skutecznym impulsem dla teologów innych krajów europejskich, także polskich, aby zbadali jak na ich ojczystych ziemiach rozwijała się teologia i kult Maryi-Wspomożycielki.

Adam Wojtczak¹

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Wydział Teologiczny

**Book review *Mariahilf. Geschichte – Theologie – Frömmigkeit*,
hrsg. J. Werz, J. Kreiml, Regensburg 2021, pp. 440**

Summary

The German title of the book *Mariahilf* shows that it concerns Mary, in whom Catholics see their Lady of Assistance. Her motherly care and tenderness accompany them in daily lives, especially in times of trials and adversities. In the times of Counter-Reformation the title *Auxilium christianorum* (*Help of Christians*) became widespread. The authors of this monograph, as the subtitle clarifies, put it thru historical, theological and cultic analysis. This is not only about the interpretation of its theological significance and cultic application, but also about the discovery of the contexts and planes which helped to propagate it in the German-speaking regions, especially in Austria and Bavaria. In order to achieve this goal the authors of the individual chapters present the way in which

¹ Ojciec Adam Wojtczak OMI, dr hab., prof. UAM – ur. w 1955 r., autor pięciu monografii: *Uczennica i Matka. Wokół chrystocentryzmu mariologii Jana Pawła II; Matka i Królowa. Ku integralnemu i pogłębionemu rozumieniu tytułów maryjnych; Serva Domini. Z maryjnego nauczania Benedykta XVI; Symboliczne inwokacje Litanii loretańskiej. Historia – teologia – kult; Czułe oblicze Matki. Przewodnie motywy mariologii papieża Franciszka* i ponad 90 artykułów z zakresu mariologii i teologii Eucharystii w periodykach polskich i zagranicznych; członek Towarzystwa Teologów Dogmatyków, Polskiego Towarzystwa Mariologicznego, Papieskiej Międzynarodowej Akademii Maryjnej; e-mail: adamwojt@amu.edu.pl. ORCID: 0000-0001-6431-2116.

this Marian title has become apparent in recent centuries in liturgical piety (the texts of the Mass, antiphons, hymns) as well as popular piety (religious songs, prayers, sermons, shrines). This is to find the answer to what extent the motif of Mary-Lady of Assistance could be present in modern theology and the life of the Church in order to contribute to their revival.

Keywords

Mary, *Auxilium christianorum* (*Help of Christians*), Mariology, Marian cult

Słowa kluczowe

Maryja, *Auxilium christianorum* (*Wspomożenie wiernych*), mariologia, kult maryjny